

Luty

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 2 września 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
 mrek., półrocznie 6 mrek., miesięcznie 1  
 mrek. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
 Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona i mrek.  
 za wiersz lub jego miejsce, nadesłane i mrek.  
 nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
 czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

## Rosyjski projekt autonomii.

Depesze doniosły, że „Russkoje Slowo” ogłosiło zasady projektu autonomii polskiej, który z polecenia wyższych sfer rosyjskich świeżo opracował sekretarz stanu, Kryżanowski. Projekt ten niebawem ma być ogłoszony dla uspokojenia Polaków i będzie urzeczywistnieniem odeszwy w księżcu Mikołaja.

Pierwszy rzut oka na zasady tego projektu przekonywa nas, że mamy do czynienia ze zwykłym samorządem rosyjskim, przybrany w nazwę rzekomej autonomii. Gdy w r. 1910 zamierzył Stołypin wprowadzić akurat takie same zasady w niezależnym dotąd od rządów Piotrogrodzkiej W. Księżcu Finlandji, zwróciła się przeciw niemu cała Finlandja, w gorący sposób zaprotestowała sejm krajowy i opinja zagraniczna.

Stołypin te zasady przeprowadził w Dumie i Radzie Państwa, uzyskał sankcję cesarza i w r. 1910 ogłosił. Daremnie, bo cała Finlandja i sejm nie uznały tego prawa, magistraty, urzędnicy i sądy finlandzkie odmówiły jego wykonania, a żandarmerja rosyjska zaczęła aresztować i odstawiać w pełnym składzie magistraty i izby sądowe do Piotrogradu, gdzie sąd rosyjski wbrew finlandzkiej konstytucji, skazywał wszystkich na więzienie za opór przeciw „zasadom”, uznanym przez Stołyпина, ale nie uznanym przez konstytucję finlandzką. Rosja odpowiedziała na to obsadzeniem krzesła w senacie finlandzkim generałami rosyjskimi, mianowaniem rosyjan na wyższe posady w kraju, wprowadzeniem języka rosyjskiego do urzędów i szkół, i zesłaniem do Syberji marszałka sejmu, Svinhuvuda. Finlandja nie posłała żadnych posłów do Dumy, jak tego odciały „zasady”, i dotąd zachowuje wobec nich stanowczą i niewzruszoną odporność. Niema nadziei, ażeby Finlandja kiedykolwiek uznała te „zasady”, które są naigraniamiem się z jej ustroju prawnopństwowego.

Właśnie takimi „zasadami” chce uszczęśliwić nieszczęśliwą Polskę Krzyżanowski, współpracownik Stołyпина, znany z nieprzyjajnych wystąpień przeciw Polakom i autor odeszwań Chełmszczyzny od Królestwa, a gubernji wyberskiej od Finlandji.

Podług tych zasad Polska będzie stanowić niepodzielną część Rosji. Polityka zagraniczna, finanse ogólne, armja, moneta, poczta, cła, koleje będą w Polsce tylko rosyjskie; kościół prawosławny zachowa stanowisko przodujące; tylko w sądach i urzędach dopuszczony będzie język polski, a w szkołach język rosyjski, geografia i historia Rosji muszą być wykładane po rosyjsku. Urzędników będą mianować urzędnicy Piotrogradzcy, herbem państwa pozostaje orzeł dwugłowy. Nowością będzie jedynie przywrócenie nazwy namiestnika Królestwa, utworzenie sejmu lokalnego i przyznanie samorządu miejskiego i ziemskiego oraz prawo pobierania miejscowej akcyzy i opłat monopolowych do Kasv centralnej w

Warszawie, ale za zezwoleniem Piotrogradu i pod ogólną kontrolą państwową.

Gdzież tu autonomia państwa? Niema jej ani śladu, bo sejm lokalny miałby niewiele więcej kompetencji od rosyjskich ziemstw gubernjalnych i o samodzielności gospodarczej kraju nie byłoby mowy. A i ten nikły zasób „autonomji” mógłby być każdej chwili uszczuplony na rozkaz Piotrogradu.

Twardy, niezłomny opór Finlandji przeciw takim „zasadom” świadczy, że każdy naród samodzielny taką „autonomję” odrzuca bez dyskusji. I naród polski odrzuca stanowcze takie dary. Naród polski łąca organizacji państwowej — własnej.

(Kurjer Polski)

## Nauczycielstwo

a młodzież w szkole średniej.  
 (Rozmyślenia nauczyciela i ojca).

I.

Niedawno na łamach „N. Kurjera Łódzkiego” podniesiono aktualną sprawę smiesznie małej ilości szkół średnich w Łodzi. Nie ulega wątpliwości, że sprawa jest niezmiernie doniosłości społecznej. Ale tam, gdzie chodzi o oświatę, należy w pierwszym rzędzie mieć na uwadze nie ilość, lecz jakość. Od czasu, gdy zaczęto mówić i pisać o reformach szkolnych, nigdzie w prasie nie spotykaliśmy jeszcze większej próby wskazania najgłówniejszych wad naszego szkolnictwa średniego; przecież tylko ich usunięcie stanowi warunek sine qua non możliwości biegu zajęć prawidłowych.

Przeto niemniej aktualną i doniosłą wydaje mi się sprawa: jakimi są owe szkoły jakie są ich zalety i wady. Musimy pamiętać o tem, że zła szkoła jest gorszą, niż zła d.n.a. Poznanie przeto wad jest już znacznym plusem i pozwoli wróżyć pomyślnie o przyszłości szkół średnich i wysokim poziomie nauczania w nich.

W szeregu artykułów, ogłoszonych przeze mnie w latach 1904, 1905 i 1906 w „Przeglądzie pedagogicznym” i w „Szkoła polskiej” wykazałem niedomagania naszego szkolnictwa ludowego, z których najgłówniejsze są: przepelnienie klas, przygodni pedagodzy, wykładający w tych szkołach, i niski cenzus naukowy nauczycieli.

Od owego czasu miałem możność przez szereg lat dokładnego przyjrzenia się polskim szkołom średnim i gruntownego ich poznania. Zadnej z wad, któremi jest dotąd obarczona szkoła ludowa, nie posiada szkoła średnia, prócz — być może — pewnego przeludnienia klas, w których liczba uczniów czasem przekracza 40, a nawet 50. Ale to przeludnienie bywa w rzadkich wypadkach i przeważnie w najniższych klasach, przeto można tę wadę ignorować. Co się zaś tyczy dwóch pozostałych niedo-

magań, to szkoła średnia wcale ich nie ma, gdyż większość wykładających posiada wyższe wykształcenie; ci najczęściej poświęcają się swemu zawodowi nie z konieczności życiowej, tylko z dobrowolnego wyboru, a bardzo często z zamiłowania. Więc mogłoby się zdawać, że ta szkoła jest idealna i żadnych wad nie posiada?

Nim odpowiemy na to pytanie, musimy sobie uprzytomnić, że uzyskana z wielkim trudem w roku 1905 szkoła polska oznacza nie tylko wykład w języku ojczystym wszystkich przedmiotów nauczania; to jest wprawdzie warunek najważniejszy, warunek konieczny istnienia i bytu szkoły; ale pozatym jest naszym pierwszym obowiązkiem usunięcie ze szkół tych wszystkich wad, które były właściwe dawnym państwowym zakładom naukowym średnim.

Przyświecać nam w tym względzie winny tradycje Komisji Edukacyjnej, a urzeczywistnienie jej postulatów winien mieć na sztandarze swoim wypisane każdy nauczyciel.

Szkoła polska średnia od początku swego istnienia wykazała wielką żywotność; dowodzi rok rocznie rezultatami swej pracy, że w zupełności może ziszczyć pokładane w niej nadzieje. Przeto musimy pilnie dbać o to, aby nauczanie w niej było postawione możliwie idealnie, o ile siły ludzkie ua to pozwalają. Unikać winniśmy usterek i błędów, które przeszkadzają szkole średniej stanąć na wysokim poziomie, tembardziej, że nie posiada ona żadnej z wad, dotąd tkwiących w szkole ludowej.

Otóż celem niniejszych moich uwag jest bezstronne wykazanie specyficznych wad, od których nie jest wolna szkoła średnia. Rozumie się, że w danym wypadku kieruje mną tylko jedna myśl: dobro szkolnictwa, ta myśl, która bezwątpienia kieruje wszystkimi, wykładającymi w tej szkole. Nikt z nas nie popełnia błędów świadomie, każdy ma na uwadze dobro powierzonych jego pieczy młodzieży.

Grzechem jednak jest przeciw oświacie, przeciw naszym dzieciom, czekać długo z wykazaniem wad i błędów. Jeżeli je kto widzi, powinien niezwłocznie podać do wiadomości publicznej, aby radzić wspólnymi siłami nad uniknięciem błędów i poprawieniem złego stanu.

Prócz tego wychodzą założenia, że nie w samochwale, ale w przyznaniu się do wad polega siła jednostki, instytucji i społeczeństwa, że żyjąc z zupełną świadomością, w świetle prawdy, w myśl zasady „poznaj siebie samego”, możemy wiedzieć jak dojść do celu.

Powyzsze wzgledy spowodowaly mnie do ogłoszenia zasadniczych wad szkół średnich. Ponieważ ta doniosła sprawa obchodzi całe społeczeństwo, uważam za stosowne podnieść głos nie tylko w piśmie specjalnym, pedagogicznym, mało przez szerszy ogół czytowanym, ale najgłówniej w

codziennym, dostępnym dla każdego ojca, każdej matki.

Jestem jednak w wielkim kłopotie co do wartości i charakteru owych niedomagań szkolnictwa średniego; niejednemu wydadzą się one — być może — drobne, nieistotne. Ale, jako nauczyciel, sądzę, że tam, gdzie chodzi o nauczanie, niema nieważnych błędów, że przeto najmniejszy błąd w nauczaniu przyczynić się może do zniekształcenia przyszłej indywidualności dziecka.

Wobec tego, nie kłepując się względem, czy ten lub inny będzie poczytywał niektóre z wyliczonych poniżej wad za drobne, nieistotne, postaram się tylko o to, aby nie być gotosłownym. Przytoczę kilka charakterystycznych i nader wymownych faktów z życia szkoły średniej. Prawda, że fakty owe nie wy-czerpują wszelkich możliwych wad szkolnictwa. Ale takie lub inne postępowanie nauczycielstwa (zarówno szkół męskich jak żeńskich) w pewnych, przytoczonych przezemnie wypadkach, zupełnie wyraziście, a nawet dobitnie charakteryzuje metodę, kierunek, poważne lub lekkie traktowanie przedmiotu, sprawy nauczania, albo też ucznia.

Jesajasz Chudy.

## Częstość wojen.

Pacyfisci twierdzą, że wojna jest czemś w dziejach wyjątkowym, że jest jakimś paroksyzmem niezrozumiałym, który od czasu do czasu opanowuje ludzkość. Trzeźwy ateli obrachunek historyczny wskazuje, że wojna, będąc jak świat stara, jest zarazem czemś zupełnie normalnym, czemś, co ludzkości stale towarzyszy. I wiek XX, wiek humanitaryzmu, pod względem częstości wojen zgoła się nie różni od stuleci poprzednich.

Na wiek 16-ty i 17-ty, czyli na 200 lat, wypadła 154 wojny. Od 1600 do 1688 Europa przeżyła 74 lata wojenne, a zaś od 1700 do 1804 lat wojny było 72.

Od r. 1888 do wybuchu wojny europejskiej Wielka Brytania prowadziła 36 wojen kolonialnych. Anglja jest wogóle krajem wojowniczym, od r. bowiem 1688 do 1815, czyli w przeciągu 127 lat, Anglja miała 64 lata wojenne.

Schyłek XIX stulecia obfituje także w częstość wojen.

Od roku 1895 do 1914 było 13 wojen. 1894|1895: Chiny—Japonja, 1895|96: Włochy — Abisynja, 1897: Grecja — Turcja, 1898: Hiszpanja — Stany Zjednoczone; Anglja — Tudzu, 1899|02: Anglja Transwaal, 1900: Wojna z Boxerami, 1904|05: Rosja—Japonja, 1903, 1906, 1910|11: Francja—Marokko, 1911: Włochy — Turcja, 1912|13: Wojna na Bałkanach, 1914|16: Wojna europejska.

Każda wojna przynosi olbrzymie straty w materjale ludzkim, obciąża budżet państwa coraz większymi pozycjami, zmuszającami do nakładania nieprawdopodobnie wielkich po-

datków konsumpcyjnych, a mimo to niema nadziei, aby i obecna tak okropnie niszcząca wojna zniewoliła ludzkosć do złożenia broni na zawsze.

A tymczasem wojna trwa, ludzkosć wszakże ma już jej chyba dość i zastanawia się, co będzie, gdy „wybuchnie pokój“? Wł. W.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI

**Słuszne uwagi.**

W numerze 238 „Kurjera“, w artykule p. t. „Znamienny objaw“, p. A. Rzewski porusza bolesną sprawę naszych stosunków robotniczych i dochodzi do wniosku, że „w Niepodległej Polsce znikną różnice, które dzielią socjalistyczne organizacje pod względem programowym i taktycznym“.

Twierdzenie to jest silne i, daj Boże, by ono jaknajprędzej się spełniło; nim jednak to nastąpi, życzyć by należało, aby stan anormalny, jaki obecnie panuje, był jaknajusilniej zwalczany i aby szerokie kręgi robotnicze na każdym miejscu i przy każdej sposobności nawoływane były do zgodnej pracy dla dobra ogólnego i unikania sztylków partyjnych, szczególnie tam, gdzie chodzi o funt chleba lub innego artykułu spożywczego.

Słusznie mówi autor, że „dziś interesy „grup“ górują nad interesami klasy pracującej“ i niewtajemniczony „gość“, znalazłszy się wobec nieoczekiwanego zjawiska, nie wie co powiedzieć i co z sobą począć, by nie narazić się „szanownemu towarzystwu“, choć w gruncie rzeczy jest takim samym i tak samo myślącym robotnikiem.

Prawda, że nasz jawny ruch robotniczy jest zaledwie dziesięcioletniem chłopięcem, więc nie mógł jeszcze nabrać dostatecznej tożsamości, rozmachu i siły męskiej, jeżeli jednak zła, które przy wszystkich naszych nieszczęściach jeszcze nas nawiedza nie wytepiemy w zarodku, to możemy się doczekać chwili, że młody nasz ruch robotniczy stanie na krawędzi warcholstwa i degeneracji.

Aleksy Nowakowski.

dzinę będzie się oznaczało: 12,01, 12,02, 12,03 aż do 12,59, gdyż dopiero po upływie tej godziny rozpocznie się pierwszy październik.

**Zjazd strażacki.**

Przygotowania do zjazdu straży ogniowych z Królestwa Polskiego dobiegają końca. Komisja organizacyjna czyni zabiegi, aby zjazd wypadł najświetniej i dlatego powołała do pracy cały szereg ludzi, obznajmionych ze sprawami pożarnictwa i sympatyzujących z instytucją straży ogniowych.

Zgłoszenia oraz to nowe napływają z prowincji, z miejscowości położonych w obu okupacjach.

Najliczniej reprezentowane będą na zjeździe straż ogniowe z guberni warszawskiej (75 proc.), piotrkowskiej (65 proc.), płockiej i siedleckiej (po 50 proc.).

Nie są to cyfry ostateczne, gdyż w ostatniej nawet chwili mogą przybyć reprezentanci pozostałych straży.

Niektórzy z uczestników zjazdu delegatów straży ogniowych sprawę otrzymania ulgowych przepustek rozumieją w ten sposób, że przepustki wysłane im będą przez Zarząd Instytucji Ub. Wz.

Dla uniknięcia nieporozumień proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych Budowl i Ognia w Królestwie Polskim przesłała do władz centralnych powiatowe spisy uczestników zjazdu.

Władze centralne rozesłały te spisy do odpowiednich naczelników powiatów, polecając tym ostatnim wydanie bez przeszkód przepustek zainteresowanym; przeto każdy z uczestników zjazdu po przepustkę winien zgłosić się do naczelnika swojego powiatu.

**Ze szkół miejskich.**

Zatwierdzono już przedstawiony przez Wydział Szkolny spis personelu nauczycielskiego szkół miejskich, z którego widać, iż dotąd do szkół polskich zostało przyłanych 21 osób na stałe, 5 zastępczyni, 4 nauczycieli śpiewu, a także jedna nauczycielka robót ręcznych.

Wkrótce otwartą zostanie III-cia szkoła żydowska (2 klasowa) z językiem wykładowym polskim.

Egzamina wstępne do polskiej 4-klasowej szkoły miejskiej rozpoczną się dnia 7 września o godz. 8-ej rano w lokalu kursów pedagogicznych (Dzielnia 44).

**Dla nauki.**

Na czwartkowym posiedzeniu Magistratu rozpatrywano wniosek Wydziału Szkolnego w sprawie zakupu niezbędnej ilości przedmiotów na potrzeby szkół, do nauki poglądowej — pomimo to, iż godzono się z koniecznością nabycia wymienionych akcesoriów — wydatek ten naraziło, z powodu braku funduszu, odłożono.

**„Biuro pośrednictwa pracy“**

przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Chrześcijań w Łodzi (Konstantynowska 5) poszukuje na wyjazd nauczycieli z wyższym wykształceniem do następujących przedmiotów: język polski i literatura, francuski i literatura, historia powszechna i Polski. Natomiast „Biuro“ posiada nauczycieli i nauczycielki z wyższym wykształceniem do wszystkich przedmiotów w miejscu, jak również nauczycieli ludowych, wykwalifikowane freblanki i ochraniarki.

Biuro czynne jest codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 4 — 6 po poł.

**Z II Łódzkiego Rzemieślniczego Tow. Poż.-Oszczędnościowego** (Główna 9).

W niedzielę dn. 3 września o godz. 3 po poł. w lokalu Rezerwy Rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej 111, odbędzie się ogólne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Otwarcie zebrania, 2) wybór przewodniczącego, 3) odczytanie sprawozdania z działalności za 1914-1915 r., 4) odczytanie protokołu a) Zarządu, b) Rady, c) Komisji Rewizyjnej, 5) Zatwierdzenie sprawozdania, 6) Wyjaśnienia zawieszenia członka Zarządu, 7) Wybór członków Zarządu, 8) Wybór członków Rady, 9) Wybór Komisji Rewizyjnej, 10) Zatwierdzenie budżetu na 1916 r. z prawem przeniesienia z jednej pozycji na drugą, 11) Wolne wnioski.

**Z Kooperatywy „Wieniec“**

Zarząd Kooperatywy „Wieniec“ (Płaccowa 3) chce przyścisnąć pomoc biednej ludności, sprzedając w bardzo niskiej cenie ziemniaki, które także sprzedawane są po 1,45 kop. za ćwiartkę. Kartofle są nadzwyczaj krucho i smaczne.

**Ziemiaki tanieją.**

Wskutek wielkiego dowozu ziemniaków do miasta spadły one w cenie, a z powodu trudności ich przechowywania, przewidywana jest dalsza zniżka.

Już obecnie hurtownicy sprzedają ziemniaki niżej tak.

Delegacja żywnościowa przy magistracie sprzedać po 1 rb. 25 kop. ćwiartkę.

**„Oryginalna“ herbata rosyjska.**

Od pewnego czasu tak samo u nas jak na prowincji ukazała się w handlu herbata rosyjska opakowana pomimo że herbata rosyjskiej nie było w sprzedaży prawie od półtora roku.

Obecnie herbatę przywozi się z zagranicy w skrzyniach i pakuje ją się w opakowania znanych firm rosyjskich dokładnie podrabiając etykiety.

Nie wszyscy jednak przedsiębiorcy mają odwagę podrobienia firmy, więc zamiast np. Popowa, piszą: Propowa, Protowa, a z Wysockiego, robią Winocki, Wigocki, Wiśnocki i t. p.

**Z Ochrony Kobiet.**

Zarząd Ochrony Kobiet zawiadamia, wracające z letniska panie, że posiada w swym biurze osoby, poszukujące pracy jak to: nauczycielki, gospodynie, bony a także służące.

W pracowniach Ochrony szyje się bieliznę dzianą i nocną, ceruje się pończochy, wykończa się suknie, haftuje się nairóżnorodniejsze rzeczy po bardzo umiarkowanych cenach.

Losowanie loterii, dochód z której przeznaczony jest na zasilenie funduszy T-wa Ochrony Kobiet odbędzie się 19 września.

Pozostałe bilety można nabyć w kantorach zamiany i w biurze Ochrony w cenie 1 rb.

**Złoty jubileusz wytrwałej pracy.**

Rzadki jubileusz 50-letnia pracy na usługach jednej firmy, obchodził pan Teodor Erbricha, podobnie którego zamieszkał w dzisiejszym dodatku ilustrowanym.

Przed pięćdziesięciu laty w czasie, gdy przemysł łódzki stawiał pierwsze nieśmiałe kroki, nabierając dopiero rozmachu do osiągnięcia swej przyszłej wielkości — jubilat, jako 24-letni młodzieniec wstąpił do firmy Karola Scheiblera, która wtedy, mając już po za sobą 10-cio letnią egzystencję — przechodziła właśnie w stadium szerszego rozwoju stosując zamianę ręcznych warsztatów mechanicznych.

Era ta przyniosła Łodzi powszechne zastosowanie pracy mechanicznej.

Dało to popęd do ogólnego wprowadzenia warsztatów mechanicznych co było podłożem przyszłego wielkiego przemysłu.

Wtedy to, w siódmym dziesiątku ubiegłego stulecia, zostały zbudowane przez K. Scheiblera wielkie zakłady przemysłowe na Księżym Młynie, w projektowaniu których brał także udział dzisiejszy jubilat.

W roku 1881 po szeregu lat owocnej pracy p. Erbrich został dyrektorem oddziału Scheiblerowskiej Manufaktury Bawełnianej w Zerkach, na którym to posterunku wytrwał zaszczyt nie aż do roku 1895-go, poczem powołany do Łodzi na stanowisko zaufane i odpowiedzialne w składzie głównym — doczekał szczęśliwie dzisiejszej uroczystości.

Może on z dumą obierać się po za siebie na długi szereg lat pracy, która tem więcej jest cenna, że swa nieposzlakowaną uczciwością, zyskał sobie ogólną sympatję i poważanie zarówno u szefów, jak i wśród podwładnych.

Ad multos annos!

**Ze szkoły Sztuk pięknych.**

Wykłady w szkole Sztuk Pięknych art. malarza P. Szymańskiego mają te dogodność, że prócz godzin dziennych zajęcia w szkole prowadzone są również wieczornymi a także w niedzielę co umożliwia korzystanie z nauki szerszym rzeszom pracującym ogółu.

Z sił nauczycielskich zaangażowanych na b. sezon wymienić należy znane nazwiska pp.

Borka, Spruski, Czaplinski, Bermana Nowickiego i inn. którzy reprezentują malarstwo (rodzajowe oraz kościelne), sztukę stosowaną i rysunek, rzeźbę, sztukę czystą jak również i rysunek techniczny.

Wykłady teoretyczne odbywają się 2 razy w tygodniu, na których udziela się anatomja, perspektywa, botanika, mineralogia a także chemja.

Egzystują też specjalne kursa dla nauczycieli po ukończeniu których wydawane są patenta.

**Ochrony od ziemniaków.**

Ceny oberzyn od kartofli, tego niezbędnego w obecnych czasach pożywienia dla bydła i koni — spadły ostatnio o 75 proc. Jako przyczynę uważać należy zwiększenie się dowozu ziemniaków.

Za pud oberzyn właściciele bydła płać obecnie 10-15 kop.

**Związek młodzieży niemieckiej.**

W czwartek, 24 b. m., w auli gimnazjum niemieckiego przy ul. Spacerowej odbyło się organizacyjne zebranie „Związku młodzieży niemieckiej“.

Po dłuższym, okolicznościowym przemówieniu H. Althausa, które wzbudziło w sercach słuchaczy serdeczny zapal, zabierali głos pastor Löffler, i red. Filier, von Ludvig dokonywał zabranym za nader hołne przybycie.

Zebrańie zamknął radca von Eltz.

Na przygotowane listy zapisało się natychmiast 200 osób płci obojga jako członków, ma aych również wziąć udział w dalszej pracy organizacyjnej.

„Druśne Post“ w obszernym referacie o tem zebraniu, nazywa całą organizację „rezerwami“ w stosunku do „Związku niemieckiego dla Łodzi i okolicy“.

**Z policji.**

Biura policji moralności z dniam jutrzejszym przeniesione zostaną na ul. Tramwajowa 13, gdzie zajma cały dom, w którym będzie urzędowały zakład dezynfekcyjny i oczyszczalnia od pasażerów, arest policyjny etc.

Szpital magdalenek, mieszczący się dotychczas przy ul. Targowej, zstąpi w przyszłym tygodniu przeniesiony na ul. Tramwajowa 15.

Biuro policji politycznej mieszczące się dotychczas przy ul. Ogólniej 5, zstąpi w przyszłym tygodniu przeniesione do domu 3 przy ul. Włocławskiej, gdzie wraz z wydziałem meldunkowym zajmie cały dom, którego w domu 5 zajęte zostaną przez wydział policji politycznej.

**Przepisy policyjne,** dotyczące sprzedaży miodu, wraz ze skalą do

kontrolowania tego produktu (aresmetrem), na być można w urzędzie policji przy ul. Spacerowej 14.

Cena areometru włącznie z przepisami wynosi razem rb. 1.50. (k)

**NA BEZDOMNYCH!**

ukazał się nakładem księgarni i drukarni J. B. Lange w Gnieźnie TELEGRAM. — Stosownie jako powinszowanie na imieniny, śluby, jubileusze, oraz w ciemnych kolorach do wyrażania kondolencji, zasługuje na gorące poparcie, tem więcej że cały dochód przeznaczony na poratowanie i chleb dla naszych braci, straszną wojną dotkniętych.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u księży proboszczów. — Szanownych Prezesów i Prezesowe uprasza się o polecenie go w swych towarzystwach. — Chętnych, którzyby się rozsprowadzania podjąć zechcieli oraz księgarń, papierni i składów różnych artykułów, proszą się o zgłoszenie wprost do nakładcy. Cena 25 fen.

**Kapiele dla żydów.**

W związku z konferencją rabinów w Prezydium Policji w celu walki z chorobami zakaźnymi, w przeciągu ostatnich dni odbył się cały szereg narad miejscowego rabinatu, w sprawie otwarcia domu izolacyjnego.

Wybrano na ten cel lokal w domu 73 przy ul. Widzewskiej. (a)

**Epidemia samobójstw.**

W ostatnich czasach co dzień prawie notujemy wypadki targnięcia się na własne życie osób obojga płci zarówno młodych, jak i podeszłego wieku.

Barzo już widać cięży życie ludziom — skoro go się tak pozbyć starają.

Wczoraj też, przy ul. Zawadzkiej 25, wyskoczyła z okna II-go piętra 20-letnia C. K.

Zakus ten został uwięziony skutkiem, gdyż nieszczęśliwa, wskutek pęknięcia czaski, poniosła śmierć na miejscu.

**Ze związków i stowarzyszeń.**

**X Z Polskiego Związku Ogrodników.**

W niedzielę dn. 3 września w lokalu Stow. majstrów fabrycznych przy Nowym Rynku 6 odbędzie się o godzinie 8 po poł. miesięczne zebranie członków Polskiego Związku Ogrodników.

**X Rada Związków i Stow. Rob.**

komunikuje, że dziś w sobotę o godzinie 7-ej wiecz. odbędzie się przy ul. Pustej 6 zwykłe posiedzenie Rady Związków i Stowarzyszeń z następującym porządkiem dziennym:

1. Centralizacja organizacji robotniczych, 2. Regulamin Rady Związków i Stow., 3. Kasa chorych, 4. Sprawa kuchni robotniczych, 5. Wolne wnioski.

**X (a) Z Cechu Czeladzi Murarskich.**

W niedzielę, 3 września o godz. 8-ej rano w kościele św. Kazimierza na Widzewie odbędzie się nabożeństwo na intencję cechu czeladzi murarskich a następnie odbędzie się poświęcenie własnego lokalu przy ul. Rokicińskiej 91.

**X Z Rady związków i Stow.**

W niedzielę, 3-go września b. r. odbędzie się w dużej sali Rady Związków i Stowarzyszeń Robotniczych (Pusta 6) zebranie organizacyjne Zw. Zaw. Pracown. Malarskich i lakierniczych z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej, 3) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 4) ustawa, 5) wnioski.

Komisja Organizacyjna wzywa wszystkich malarzy i lakierników do zapisywania się do związku, odbierania legitymacji i licznego oraz punktualnego przybycia na zebranie.

**X Z Cechu Czel. Siodl. Rymarskiej.**

Dnia 3 września o godz. 4 po południu odbędzie się ogólne zebranie czeladzi Siodlarsko-Rymarskiej w lokalu Rezerwy Rzemieślniczej (Widzewska 117).

**Z Warszawy.**

„D. Warsz. Ztg.“ pisze:

„Jeden z dzienników tutejszych podał niedawno wiadomość, że prof. Mikulowski-Pomorski zajął na miejsce prof. Straszewicza na stanowisku rektora politechniki. Dowiadujemy się, że jakakolwiek decyzja w sprawie mianowania nowego rektora jeszcze nie zapadła“.

„Polski Związek Pracy“.

„Gazeta Poranna“ donosi o ukonstytuowaniu się „Polskiego Związku Pracy“. Celem tej organizacji podług informacji „3 groszy“ będzie:

„Podniesienie na wyższy stopień społeczny i kulturalny polskiej warstwy pracującej przez zaspakajanie jej potrzeb w kierunkach: materialnym, społecznym, kulturalnym, etycznym i towarzyskim“.

Wśród wybranych do władz „Związku“ spotykamy znanych działaczy narodowo-demokratycznych, jak np.: Szczepanowski, dr. Paderewskiego, adw. Czesł. Brzezińskiego, Pawłowski i innych.

**Kronika**

**— Wrzesień.**

Nadechodzą jesień... Niebo zasnutę ciężkimi chmurami, z których bezustannie nie mały drobny deszczyk. Zginęły już utroce i czarowne widoki lata — czy w mieście, czy w wsi — wszędzie wyciera do nas nuda, szarzyzna...

Przyroda powoli umiera. Pożółkłe liście opadają z drzew, trawy schną, kwiaty wędną...

Na miejscu zielone roślinki utrzymy wkrótce garść suchych badyli lub ciemno-szarą powierzchnię ziemi.

W polach i ogrodach robotnicy ochoczo zrywają się przy pracy. Niestrudzony wędniak młoci w stodole zboże, powoli zabiera się też do uprawy i orki wycielki roli. Dalej kopią ziemniaki, brukiew, buraki i inne okopowiny.

W sadach owocowych ogrodnik zrywa owoce: jabłka, gruszki, śliwki, zagląda też do ula, zbiera miód.

Gospoście nasze krzątają się około przygotowań na zime.

Na szarem tle horyzontu ukazują się coraz częściej gromady przelotnego ptactwa, odlatającego do ciepłych krajów.

Z dniam 23-go b. m. zaczyna się jesień kalendarzowa, w tym też dniu słońce przechodzi z pod znaku Panny w znak Barana.

Dzień coraz krótszy... Gdy obecnie słońce przyświeca nam 13 godzin i 35 minut, w końcu miesiąca przyświecać będzie 11 godz. 50 minut. Noc więc, w końcu tego miesiąca, będziemy mieć dłuższą, niż dzień.

Słońce wschodzi obecnie o godz. 5.75 rano. Pierwsza kwadra księżyca wypadnie 5-go b. m., 11-ego pełnia; 19 ostatnia kwadra; 27-nów. (ka—w.)

**— Zmiana czasu.**

W sierpniu roku zeszł., dla uzgodnienia naszych zegarów z berlińskimi, cofniętymy wskazówki o 24 min., wskutek czego mieliśmy jedną dobę o 24 minuty dłuższą. Dzień 30 kwietnia r. b., gdy nastąpiła zmiana czasu na „letni“, był o całą godzinę krótszy. Czas letni, według rozporządzenia władz niemieckich, skończy się dnia 30 września i dzień ten będzie leżył 24 godziny. Gdy wybije godzina 12 w noc 30 września, jeszcze całą godzinę potrwa wrzesień. Ową go-

# Do szkół!

Minął sierpień, kwitnie wrzesień. Dnie stają się krótsze, ranki i wieczory chłodniejsze... Po wywczasach letnich wraca dziarska nasza młodzież do wolnej polskiej szkoły, która od niedawna przestała być narzędziem walki politycznej, do tej szkoły, której jedynym zadaniem jest poważne kształcenie i przysposabianie do życia przyszłych obywateli kraju.

W nieszczęśliwych i zmiennych warunkach naszego bytu narodowego polewaliśmy zawsze pierwszorzędną znaczenie szkoły, w walkach naszych i wysiłkach wolna szkoła była zawsze na pierwszym planie, widniała ona we wszystkich programach jako niezmienny i podstawowy postulat.

Najświętszym bowiem krytycznym dowodem na to, że nie miałyśmy do zadania krzewienia oświaty, lecz deprawację moralną, formowanie naszych młodych dusz na modłę moskiewską, wszczepianie w nas gwałtem prawomyślności i lojalizmu w stosunku do wschodnich władców.

Język ojczysty wyrugowanym został nie tylko jako język wykładowy, lecz użytek jego w ogóle w murach szkolnych najsurowiej był zakazany.

Nauczycielstwo rekrutowało się w znacznej części z ciemnych kretur, polecanych przez wydział ochraniający, do szkół wprowadzono plugawy system szpiegowski, za każdy przejaw myśli wolniejszej groziły przesładowania i kary okrutne. Wiodła nieraz droga siernista ze szkółki prosto do X-go pawilonu lub na Syberję do robót ciężkich. Zatracano i niszczone podle młode istnienia. Szesnastoletnich młodzieńców z całą powagą traktowano jak przestępców politycznych, zagrażających ustrojowi państwowemu.

W takich warunkach mowy być nie mogło o należytem wyszkoleniu młodych lat, o korzystaniu z pobytu w szkole, o normalnem rozwijaniu się umysłowem i kształceniu. System szkolny zniechęcał i wzbudzał nieufność względem pedagogów, często kroć ignorancję i nieuków.

Prawo reakcji i bezwiednej samobrony wytwarzało duch opozycyjny, który ogarniał najlepsze jednostki. Usposobienie wrogie przeciwko nauczycielstwu przenosił się niestety również i na wykładowe przez nie nauki, które przyjmowaliśmy opornie, ze wstrętem, bez właściwego młodzieży zainteresowania i entuzjazmu.

Szkoła była dla nas nieuniknionem złem, środkiem do otrzymania niezbędnego dyplomu, trzymała nas w niej głównie przezorna wola rodzi-

ców. Zdawało się egzamina z klasy do klasy byle otrzymać promocję, byle skończyć najprędzej, byle uwolnić się od zniechęcającej szkoły i jej wstrętnych władz.

W wykształceniu samem zostawały poważne luki, na szczęście jednak samo usposobienie opozycyjne względem szkoły dyktowało nam tworzenie surowo zakazanych kółek samokształcenia, które w pewnej mierze wyrównywały braki oficjalnego wykształcenia. Niejeden z nas z tajnych tych kółek wyniósł daleko więcej wiedzy, niż ze szkoły.

O tych ciężkich warunkach bytu szkolnego poprzedniego pokolenia, którego tragizm tak wymownie z kartek Andrzeja Radka się odbija w krótkich słowach wspominałem dlatego, że pragnąłbym obecnemu pokoleniu młodzieży wskazać, jak wielki i korzystny w stosunkach szkolnych nastąpił przewrót.

Dzisiejsza szkoła polska jest wolną, służy ona nauce, jedynym jej zadaniem jest rozwijanie i kształcenie młodzieży. W gorącym patriotyzmie i umiłowaniu ziemi ojczystej, wynikłymi różnicami samostannie wśród młodzieży, potężniejsze duch i wola przysięgłego obywatela.

Niechaj więc korzysta z przyjaznych warunków, niechaj pracuje i kształci się, pamięć o swych poważnych przyszłych obowiązkach obywatelskich, dbając o to, by ojczyzna miała tegich synów, kiedy mu wypadnie dzisiejsze pokolenie złuzować. Niechaj pamięta każdy młodzieniec, że jest nadzieją i przyszłością Polski, że w obecnych przełomowych warunkach losy kraju naszego zależne są głównie od waleru jego mieszkańców. że czekają nas ciężkie walki, że musimy wykazać dużo siły i umiejętności, by w rządzie wolnych i szczęśliwych narodów należne nam miejsce odzyskać. Ucz się więc i pracuj młodzieńcze, byś podołał zadaniu!

E. S.

# Refleksje.

Przebiegając wzrokiem ubiegłe dwa lata wojny i wpatrując się w przyszłość, zasłoniętą gęstą jeszcze, acz już powoli rozpraszającą się mgłą, można z pewną nawet stanowczością twierdzić, że obawy szczerzej demokracji, przewidującej niesłychane rozpętanie się po obecnej wojnie reakcji międzynarodowej, były płonne. Opierały się wywody te, reprezentowane w krańcowym skrzydle przez socjal-demokrację ortodoksyjną, na zupełnem zwycięstwie jednej ze stron wojujących.

Obecna faza zapasów światowych niewątpliwie obala wnioski ortodoksyjnych, oparte na przesadnej wierze w niepokonaną moc reakcji. Niebędzie zdaje się zbyt optymistycznym twierdzeniem, że hydra reakcji międzyeuropejskiej sama się zjada i w szale samobójczym dojść może do zupełnego samounicestwienia, wyzwalając Europę od zniechęcającej zmyry.

Już sam fakt zbrojnego starcia dawnych członków „świętego przymierza“ reakcji powinien być otuchą dla w serca przyjaciół demokracji, zrywał bowiem solidarną akcję, skierowaną tyle dziesiątków lat przeciwko wolności, i dawał słodką nadzieję zdrudgotania Rosji, tego zandarma Europy. Bieg wypadków wojennych najzupełniej nadzieję tę ziszcza: Rosja autokratyczna jest pobita i aczkolwiek nadrabia jeszcze miną, i pociesza się myślą, że przynajmniej nie utraci swych placówek w Europie zachodniej, to rezygnacją z dalszych zaborów w Europie uwiadacznia z dostateczną jasnością swą niemoc militarną „kociosa na glinianych negach“. A czem jest dla demokracji przegrana Rosji, tego chyba nie trzeba nikomu tłumaczyć. Jeśli po przegranej wojnie japońskiej Rosja poroniła w słabych i nierównomiernych skurczach rewolucyjnych pseudo-konstytucję, to po zupełnej klęsce w zapasach obecnych, po utracie Królestwa Polskiego (oparcia w Europie zachodniej), można z pewnością twierdzić, że bunt wybuchnie tam z taką gwałtownością i żywiołowym rozmachem, jakiego rosyjskim, w porównaniu z którym rewolucja francuska wydawać się będzie igraszką dziecięcą (Rosjanin jest niewolnikiem, a niewolnicy jeno do buntu są zdolni). Wyparta do swych granic naturalnych, może Rosja wejść do wielkiej rodziny narodów wolnych. Może, podkreślamy to, bo twierdzić tego nie odważamy się: piętno kilkusetletniej niewoli nie tak prędko się zetrze i niewiadomo, czy burżuazja rosyjska dorwawszy się do władzy, nie będzie próbowała płynąć głęboko wyżłobionym korytem absolutyzmu.

Ze samowładztwo rosyjskie przeczyna zbliżającą się agonję własną, dowodem usiłowania rosyjskich przewleców wywarcia nacisku na rząd, by zawarł pokój oddzielny. Ktoś losu tak sprzegło reakcyjną Rosję z „demokratyzmą“. Francją i Anglią, że tym razem klęska Rosji wyjdzie na dobre prawdziwej demokracji.

Niezbadane są zaiste drogi, jakimi prowadzi ewolucja światowa ludzkość ku swemu celowi. Oczekiwana oddawna wojna światowa, o przyszłości której modlił się Mickie-

wicz, wybuchła i, wbrew twierdzeniom ekonomistów, że najdalej kilka miesięcy potrwa, gdyż w przeciwnym razie nastąpiłby krach finansowy, — niesie zniszczenie już z górą dwa lata. Ale zniszczenie to nie może nie być twórczym.

Szliwa pracą swą destrukcyjną nie wykonywała li dla niej tylko.

Prawo ewolucji kosmicznej, prawo rozwoju materji zniewala go, wbrew woli, burzyć, by Bóg — Wieczny Twórca budować mógł nowe życie.

Niszczy życie, by nowe życie powstać mogło. Jeśli jest coś, w se wątpliwość nie możemy, to jest to nieprzerwana ewolucja Ducha i Materji, wieczne doskonalenie się obu tych przejawów Jedni kosmicznej. Wszystko więc, co się dzieje, pozornie nawet cofające rozwój, jest postępowem. Jest nim i wojna obecna i, burząc Europę starą, tworzy Europę nową. Ilość przechodzi w jakość. Zło samo się niszczy, stając się dobrem. Takie jest prawo.

Wiek dziewiętnasty zapoczątkował urzeczywistnianie się ideału wolności narodowej; stworzył państwa narodowe. Proces ten ukończyć musi wiek dwudziesty, by następcy swemu przekazać dokonany czyn zniweczenia władzy człowieka nad człowiekiem we wszelkiej postaci materialnej.

Droga ku socjalizmowi leży przez demokrację, a bez wolności narodów, bez zniesienia panowania narodu nad narodem, niemasz demokracji. Jeśli więc drogę postępu ludzkości materializm ekonomiczny trafnie wytknął, to idea narodowościowa musi zatryumfować, to demokracja niewątpliwie zwycięży hydrę reakcji, dialektyką dzieł unicestwiająca samą siebie, a uzyskaną wolność potrafi ludzkość wykorzystać dla świadomej budowy gmachu pracy swobodnej, gdzie duch stanie się zupełnym panem materji.

Evo.

# Anglicy pochodzenia niemieckiego.

W tych dniach ministerjum Asquitha mianowało urzędnika konsularnego Holzapfela wice-konsulem angielskim w Rotterdamie. Holzapfel pochodzi z rzeczywistie z niemieckiej rodziny, ale już jego ojciec urodził się w Anglii. Jest on rak samo dobrym angikiem, jak sir Edward Goschen, ostatni poseł angielski w Berlinie i jak sir Maurice of Bunsen (wnuk sławnego fizyka niemieckiego), ostatni poseł angielski w Wiedniu. Z powodu mianowania Holzapfela prasa angielska wszczęła alarm i zwołano mityngi antyniemieckie.

„Neue Freie Presse“ czyni ironiczną uwagę, że analogicznie rzecz biorąc powinni Anglicy i swego króla Jerzego V uważać za Niemca, gdyż tego dziać był księciem niemieckim.

# Lex Hervé.

Kwestja zaludnienia we Francji była już i przed wojną sprawą nagłą i aktualną, jednakże po wielkich stratach, jakie odniósł naród francuski, sprawa ta staje się jeszcze aktualniejszą.

W prasie francuskiej spotykamy po wielokroć razy powtarzane roztrząsania, w jaki sposób zapobiedz fatalnemu zjawisku „wymierania“ narodu.

Przy sanalizowaniu powodów tak słabego wzrostu narodu francuskiego w ostatnich czasach — dochodzimy do wniosku, że głównym czynnikiem jest ustrój ekonomiczno-społeczny oraz pewna struktura intelektualna francuzów.

Ustrój ekonomiczno-społeczny we Francji opiera się na zasadzie wielkości (capillarité), znaczy to, że stopnie społeczne połączone są przewodnikami wioskowatym, po którym wspinanie się jest nader łatwe omal, że mechaniczne.

Otóż ta możność ciągłego wzbijania się, ciągłego podnoszenia się na drabinie hierarchji społecznej powoduje niektóre zmiany w ustroju familijnym.

Rodzice, wiedząc o tem, że syn ich może łatwo wzniesić się po drabinie społecznej, starają się nie mieć więcej dzieci, iżby umożliwić mu dopięcie celu.

Jak Vautrin w „Le Père Goriot“ Balzaka widzi na czole młodego Prastignac'a napis „Arriver!“ — tak, rzecz by można, tenże napis widnieje na czolach całej młodzieży francuskiej.

Młodzież, pragnąca dopiąć celu, żeni się późno, co również ujemnie wpływa na przyszłe zwiększenie rozrostu ludności.

Przeciw temu fatalnemu zjawisku walczą liczni publicyści, między którymi należy zaznaczyć i zaakcentować Gustawa Hervé.

Proponuje on premje państwowe za przyszłość na świat nowego członka rodziny. Za drugie dziecko otrzymuje matka 500 franków, za trzecie — 1000, za każde następne 2500 franków. Ojciec zaś po przyjściu na świat trzeciego dziecka ma otrzymywać za każde dziecko po 500 franków renty rocznej.

Projekt Gustawa Hervé, „lex Hervé“, jest przedmiotem ciągłych dyskusji i polemik w prasie francuskiej i mimo licznych przeciwników, posiada też gorących rzeczników.

Projekt Hervégo posłużył nawet za temat znakomitemu pisarzowi francuskim Bernsteiniowi do komedji jego „La recherche de la paternité“, oraz redaktorowi „Figaro“ Alfredowi Capus do sztuki „Les fiançailles“.

Pozwolę sobie tu dla ilustracji przytoczyć urywek z komedji Bernsteina.

(Akt drugi, scena trzecia. Françoise Forger jest od dziesięciu lat

małżonkiem pani Ljany. Jest to małżeństwo z rozsądku, to też państwo Forger są rodzicami 7-ga dzieci. Ogólna suma premii wynosi: matka otrzymała około 20,000 franków, ojciec renty rocznej 8500 franków. Pani Forger znów spodziewa się nowej pociechy, pan zaś oblicza przyrost renty).

Pan: Droga Ljano, gdyby to tak były trojaczki, jak u twej kuzynki Teresy. Mielibyśmy wtedy okrągłe 6000 renty rocznej, prócz tego twój kapitał, a może i ministerjum udzieli specjalną nagrodę. Otrzymalabyś z pewnością „Croix de la Récondite“, ja zaś „Médaille de la Repopulation française“...

Pani: Jesteś nieskromny. Nawet z bliźniaczków szczerzebym się ucieszyła.

Pan: Ma się rozumieć. Lepsze bliźniaczki niż jedno.

Pani: A jedno lepsze niż żadne.

Pan: Co do jednego niema wątpliwości.

Pani: To znaczy... (ociągając się). Mój ja premia jest pewna, lecz twój udział...

Pan (przestraszony). Cóż to ma znaczyć? Byłem przecież stale do brym pieczołowitym mężem...

Pani: Zbyt pieczołowitym... Mój kuzyn George wiedział o tem. Zresztą jestem na pierwszym planie partjotki.

Pan (zrozumiałwszy, akcentuje każde słowo). Ach! Więc George jest ó-

cem mego ósmego dziecka! Dostyć! Przy sprawach pieniężnych nie mogę być nadal tak tolerancyjnym. George musi się zrzec wszelkich praw do tego dziecka, nie otrzyma ani centyma! Premja będzie do mnie należała!

Pani: George jest człowiekiem honoru, pomówię z nim.

Pan: Pomyśl, kochane dziecko. Cóż przyszłoby George'owi, nawet i w tym wypadku, gdy wygra proces o uznanie dziecka? Przecież dopiero od trzeciego dziecka ma on prawo do premji? Mnie zaś państwo będzie płaciło rocznie 500 franków.

Pani: George jest człowiekiem honoru, pomówię z nim.

Pan: Zaproponuj mu jednorazowe wynagrodzenie. Powiedzmy: tyśiąc franków...

Pani: George jest człowiekiem honoru, pomówię z nim...

Mimo gryzącej satyry Bernsteina i Capusa, należy zaakcentować, że projekt Hervé opiera się na głębokim zrozumieniu rzeczy i odznacza się ogromną praktycznością.

Premje, jakkolwiek nie są zbyt etycznym rozwiązaniem kwestji, lecz będą impulsem, który już następnie może zmienić cały ustrój społeczny.

Wtedy to premje okażą się zbyt cenne, gdyż... przyzywczajanie, to przecież druga natura...

Z. L.

## Obwieszczenie.

rozporządzenia z dnia 19 lipca 1916 r. dotyczącego zgłaszania majątku poddanych państw nieprzyjacielskich, znajdującego się w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego.

Rozporządzenie z dnia 19 lipca 1916 roku w Nr 39 cyt. 117 Dziennika Rozporządzeń dla General-Gubernatorstwa Warszawskiego, dotyczące zgłaszania majątku poddanych państw nieprzyjacielskich, znajdującego się w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego zostało omyłkowo wydrukowane w nieodpowiednim brzmieniu. Ustaważnia się przeto rzezony tekst i obwieszcza poniżej rozporządzenie we właściwym brzmieniu:

### ROZPORZĄDZENIE.

dotyczące zgłoszenia znajdującego się w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego majątku należącego do poddanych państw nieprzyjacielskich.

§ 1.  
Stosownie do przepisów, które wyda szef Administracji, winny być zgłoszone do dnia 31-go sierpnia 1916 r. majątki obywateli państw nieprzyjacielskich, znajdujące się w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego.

Szefowi Administracji przysługuje prawo udzielania odroczenia zgłoszeń.

§ 2.  
Na żądanie Szefa Administracji, każdy jest obowiązany do złożenia w oznaczonym czasie deklaracji, czy przypuszcza, że ciąży na nim obowiązek zgłoszenia, jakoteż do uzupełnienia ściślejszymi wiadomościami złożonej deklaracji lub zgłoszenia.

§ 3.  
W myśl powyższego rozporządzenia zaliczają się do państw nieprzyjacielskich: Wielka Brytania i Irlandja, Francja, Rosja (z Finlandją) za wyjątkiem obszaru Królestwa Polskiego, Portugalia, kolonie i zagraniczne posiadłości tych państw, jakoteż brytyjski obszar okupacyjny w Egipcie i części obszaru Marokańskiego; będącego pod protektorem francuskim.

§ 4.  
Na równi z obywatelami państw nieprzyjacielskich, uważa się, w myśl niniejszego rozporządzenia, same państwa nieprzyjacielskie jako też osoby prawne o charakterze prywatnym lub publicznym, towarzystwa i związki wszelkiego rodzaju, które w państwach nieprzyjacielskich mają siedzibę lub z tamtąd są zarządzane, chyba że nikt z właścicieli przedsiębiorstwa albo nikt z udziałowców spółki osobowej, nie jest obywatelem państwa nieprzyjacielskiego.

Na równi z obywatelami państw nieprzyjacielskich uważa się przedsiębiorstwo z siedzibą w państwie nieprzyjacielskim, którego wszyscy właściciele są obywatelami państw nieprzyjacielskich.

§ 5.  
W myśl niniejszego rozporządzenia, należą do majątków znajdujących się w granicach General-Gubernatorstwa w szczególności również i udziały w przedsiębiorstwie z siedzibą w granicach General-Gubernatorstwa, jakoteż wszelkiego rodzaju pretensje prawne do majątku, o ile te odnoszą się do osób mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w obrębie General-Gubernatorstwa.

§ 6.  
W myśl niniejszego rozporządzenia dobytek obywateli państw nieprzyjacielskich, znajdujących się w obrębie Gubernatorstwa, bez względu na dalsze rozporządzenia, może być tylko za zezwoleniem Szefa Administracji sprzedany, odstąpiony lub obciążony. Przeciwnie temu postanowienia, nie mają znaczenia. Jeżeli po 31 lipca 1916 r. znajdujący się w granicach General-Gubernatorstwa, przedmiot ma atkowy został sprzedany, lub odstąpiony przez obywatela państw nieprzyjacielskich, lub jego pełnomocnika i przypuszczać można, że sprzedaż lub odstąpienie dokonane zostało w celu ochronienia go przed niemieckimi zarządzeniami odwetowymi, przysługuje Szefowi Administracji prawo rozstrzygnięcia że sprzedaż ta, czy też odstąpienie nie ma mieć znaczenia przy stosowaniu niniejszego rozporządzenia. Dopuszczalność wykonywania praw rzeczonych, albo kupieckich, co do zatrzymania własności pozostaje w mocy.

§ 7.  
Ograniczenia, wymienione § 6 nie dotyczą mienia będącego stosownie do rozporządzeń Nr 28 Dzien. rozp. Nr 12 z dn. 1.XII. 1915 r. i 75 " " " 27 " 7.IV. 1916 r. pod nadzorem, lub administracji, o ile zarządzenia zostały wydane za zgodę urzędowych nadzorców lub administratorów.

§ 8.  
Bez zezwolenia Szefa Administracji nie wolno wywozić bezpośrednio, lub pośrednio z granic General-Gubernatorstwa przedmiotów, które w myśl powyższego rozporządzenia są własnością obywateli państw nieprzyjacielskich, zwłaszcza papierów wartościowych, o ile nie chodzi o środki podróży. Szefowi Administracji przysługuje prawo wydawania ściślejszych przepisów, co należy uważać za środki podróży.

§ 9.  
Dalsze przepisy rozporządzeń, dotyczących zakazu płacenia w Anglii, Francji, Rosji, Finlandji, Portugali i koloniach portugalskich: Nr 4 Dzien. rozp. Nr 12 z d. 1.XII 1915 r. i 76 " " " 27 " 7.IV. 1916 r. i 105 " " " 31 " 21.VI. 1916 r. pozostaje w mocy.

§ 10.  
Wykroczenia przeciwko przepisom powyższych rozporządzeń, podlegają za sobą karę pieniężną do 100000 marek w każdym poszczególnym wypadku i karę więzienia do 5 lat, lub jedną z tych dwóch kar; mianowicie podlega karze:

- a) kto umyślnie nie spełni przepisów dotyczących zgłoszenia majątkości, lub spełni je nie w przepisany czas;
- b) kto przy zgłoszeniu, lub przy wymaganem przez władze rządowe wyjaśnieniu, dotyczącem bliższych szczegółów zgłoszenia złoży świadomie niepełne, lub nieprawdziwe zeznania,

Usiłowanie wykroczenia jest karane.

§ 11.  
Przepisy wykonawcze do powyższego rozporządzenia, wyda Szef Administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskim.

§ 12.  
Niniejsze rozporządzenie nabiera natychmiast mocy obowiązującej.

Warszawa, dnia 19 lipca 1916 r.  
General-Gubernator  
podp. von Beseler.

Termin zgłoszenia naznaczony w § 1 rozporządzenia przedłuża się do 30 września 1916 r.

Warszawa, dnia 23 sierpnia 1916 r.  
Szef Administracji  
podp. von Kries.

Powyższe obwieszczenie dotyczące rozporządzenia pana General-Gubernatora co do zgłoszenia majątku nieprzyjacielskiego podaję niniejszem do publicznej wiadomości.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1916 r.  
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
Loehrs.

## OBWIESZCZENIE

dotyczące zezwolenia na handel papierosami monopolowymi.

Termin ważności zezwoleń na handel papierosami monopolowymi, wydanych na zasadzie § 8 regulaminu papierosowego i § 10 postanowień wykonawczych upływa z dniem 31 sierpnia r. b.

Osoby, które po tym czasie mają zamiar i nadal handlować papierosami, lub rozpocząć takowy handel, winny uzyskać odmiennie na to zezwolenia. Za takie zezwolenie na rok jeden t. j. za czas od 1 września 1916 r. do 31 sierpnia 1917 roku, musi być uiszczona opłata w wysokości 20 marek.

Podania o dopuszczenie do handlu papierosami w obwodzie mojego zarządu: miasto Łódź, powiaty Łódzki, Brzeziński i Łaski winny być podane w swoim czasie do Prezydium Policji w Łodzi.

Kto bez pozwolenia papierosami handluje podlega karze.

Łódź, 28 sierpnia 1916 r.  
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.  
podp. Loehrs.

## OBWIESZCZENIE

Włoścjanin Walenty Ratajczyk z Rembidszowa, Gm. Wola—Wężykowa, powiatu Łaskiego został wybrany i zatwierdzony sołtysem powyższej wsi.

Łódź, 24 sierpnia 1916 r.  
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
Dr. Loehrs.

## Rozporządzenie

dotyczące ułatwienia ucieczki jeńcom wojskowym.

§ 1.  
Kto żołnierz lub inne osoby, należące do rosyjskiej lub innej nieprzyjacielskiej armii, o których wie lub podług istniejących warunków wiedzieć powinien, iż się znajdują w niewoli niemieckiej, do ucieczki z niewoli spowodować zamierza, takowym przy albo po ucieczce pomocnym jest, szczególnie przez przyjmowanie ich u siebie, ukrywanie ich, zaopatrywanie ich w ubranie cywilne, kto w dalszym powodzeniu dopomaga, lub w schwytańtu ich przeszkodzi, zostanie skazany na śmierć. Jeżeli zachodzą okoliczności łagodzące może być zastosowany dom karny, lub więzienie aż do 5 lat, albo kara pieniężna aż do 10000 mk. każda z osobna lub obie razem.

§ 2.  
Takaż sama kara spotka tego, kto natychmiast nie doniesie najbliższej władzy niemieckiej o wiadomym mu pobycie osoby, o której wie lub podług istniejących warunków wiedzieć musi, iż takowa jest zbiegłem wojennym.

§ 3.  
W przypadkach § 1-go i 2-go karac się nie będzie jeżeli sprawca w czasie, w którym czyn jeszcze nie został ujawniony, miejsce pobytu zbiegłego jeńca wojennego najbliższej władzy niemieckiej tak wczesnie i pewnie zamelduje iż po tem zaraz nastąpi schwytańtu zbiega lub jeżeli sam dostawi zbiegłego jeńca wojennego do najbliższej władzy niemieckiej albo spowoduje jego powtórne stawienie się.

§ 4.  
Oprócz w §§ 1 i 2 zarządzonych kar, na wieś, gminę lub miasto, w którym zbieg znalazł przytułek, za każdy przypadek może być nałożona kara pieniężna w wysokości aż do 10000 mk.

O tem rozstrzyga gubernator wojskowy.

§ 5.  
Kto zbiegów wojennych swobodnie puszcza lub takowych odprowadza do rosyjskich lub innych nieprzyjacielskich wojsk i wspiera ich w szpiegowstwie lub innych, niemieckim wojskom wrogich czynnościach, zostanie podług praw niemieckich skazany na śmierć.

Warszawa, dnia 20 listopada 1915 r.  
General-Gubernator  
podp. von Beseler.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 1 września.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Od morza aż do okolicy na zachód od Łucka w ogólności położenie nie uległo zmianie.

Na południowym-zachodzie od Łucka powiodło się Rosjanom zyskać na terenie. Musieli oni ponownie ustąpić przed kontratakami wojsk niemieckich. 2 oficerów i 407 żołnierzy wzięto do niewoli. Nowe ataki nastąpiły dziś rano i zostały odparte.

Pomiędzy kolejami prowadzącymi z Bredów i Tarnopola odcinął znacznie ogień artylerji rosyjskiej. Na południowej kolei przeszedł przeciwnik do ataku. Pod Zborowem na ważkim froncie osiągnął on korzyści. Poza to został on odrzucony, częściowo w kontrataku.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola:

Na froncie o szerokości 24 kilometrów, pomiędzy Złotą Lipą pod Nosowem, a Dniestrem, rozegrały się zacięte walki.

W północnej części odcinka tego załamały się przed naszym frontem ataki rosyjskie. Dalej na południowym-zachodzie trzeba było nieco ustąpić pod naciskiem nieprzyjaciela.

Na południu od Dniestru dzielne pułki heskie złamały szturm rosyjski w odcinku Stanisławowa.

W Karpatach pozostały bez skutku częściowe ataki nieprzyjaciela przeciwko wąwozowi Stepenskiemu i na południowym wschodzie od niego.

Na południowym zachodzie od Szypotu wojska wschodnio-pruskie utrzymały swe stanowiska pomimo wysiłków przeważających się nieprzyjaciela.

Zachodnia widownia wojny.

Działalność angielska na północy od Somme, za wyjątkiem odosobnionych ataków na granaty, ręczne, ograniczyła się na silnym ogniu artylerji.

Francuskie zamiary wykonania ataku pomiędzy Maurepas a Clery skrepowane zostały za pomocą ognia.

Podjęte z naszej strony kontrataki dało nam znowu w posiadanie utracony dawniej teren pod Longueval i około lasu Delville.

Na południu od Somme nastąpiły oczekiwane, po przygotowaniu w ciągu ostatnich dni, ataki francuskie. Główny nacisk przeciwnik skierował

na front Barisux—Soyecourt. Doszło do zaciętych walk na blizki dystans. Zdecydowane kontrataki pułków naszych zgotowały początkowym postępowaniem nieprzyjaciela szybkie konie i odrzuciły go do jego stanowisk wyjściowych. Węzły przygotowane do szturm wojska nieprzyjacielskie były przytrzymane w ich rowach.

Na frontach przylegających przeciwnicy nasi rozwijali ożywioną działalność ogniową, oraz patroli na liczących punktach.

W okręgu Somme zestrzelono w walce powietrznej sześć, a nad Mozaj jeden latawiec nieprzyjaciela. Inny spadł w naszym ogniu obronnym na wschodzie od Ypres.

Bałkańska widownia wojny

Na Cegańskiej — Planinie i na froncie Moglony załamały się ataki serbskie.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat austrijski.

WIEDEN, (Urzędowo) 1 września.

Wschodnia widownia wojny.

Front przeciwko Rumunji.

Pod Orsova i Herkules Fuerdo nieprzyjaciel odrzucony został także i wozoraj. Poza to nigdzie nie doszło do istotnych walk. Stosownie do ogólnego położenia opuszczono o negdaj Nagy-Szeben. Sepsi-Szent Gyorgy.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na Bukowinie i w Galicji wschodniej przeszli Rosjanie ponownie do ataku. W Karpatach i pod Stanisławowem zostali oni wszędzie odrzuconeni.

Na północy od Dniestru w kącie sformowanym przez ujście Złotej Lipy zaatakował nieprzyjaciel na froncie o szerokości 24 klm.

Na północy od Marjampola i pod Załogowem załamały się wszystkie ataki.

Pod Horozanką nasze linje wyparte zostały po za tę miejscowość.

Pod Zborowem silny atak rosyjski, który początkowo osiągnął ograniczony sukces miejscowy, powstrzymany został kontratakami.

Armja gen.-pułkownika Boehm-Ermollego udaremniła pod Perepelinkami natarcie rosyjskie.

Na froncie armji gen.-pułkownika Fersztjanskyego, wtargnął nieprzyjaciel na jednym punkcie do naszych linji. Kontratak wojsk niemieckich odrzucił ich znow z powrotem, przy

Inteligentny i przedsiębiorczy Łodzianin otrzyma poważne

## przedstawicielstwo

Wymagana kaucja. Oferty sub „1916“ składane w administracji pisma. 3616



Od soboty, dnia 2 września

Nowy program! Nowa atrakcja:

# REMY

Ponadto: Borowska, d'Arte, Smotrycki, Reden i t. d.

**Ostatnie 3 dni występów**  
Jezierskiej, Łapezyńskiej, Blancarda.

czem nieprzyjacieli utracił 2 oficerów i 407 żołnierzy w jeńcach.

Na południowym zachodzie od Kaszówki załamało się natarcie przeciwnika.

**Włoska widownia wojny.**

Na pobrzeżu, liczne odcinki frontu naszego, pomiędzy Monte Santo a morzem były chwilami żywo ostrzeżliwane przez artylerię włoską.

Na południu od Salono i na zachodzie Zokoioza przeszły do ataku oddziały nieprzyjacielskie. Ogień nasz wkrótce odpędził wszędzie przeciwnika.

**Południowo-wschodnia widownia wojny.**

Nie wydarzyło się nic szczególniejszego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik

**Co opowiadają rosjanie.**

PIOTROGROD, 1 IX. — W sprawozdaniu urzędowym z dnia 31 sierpnia po południu:

Na brzegu zachodnim Stochodu uderzył nieprzyjacieli po krótkim przygotowaniu przez artylerię w dniu 30 sierpnia rano w odcinku na północ od wsi Helenia-Zyrowa na nasze stanowiska. Wszystkie ataki odparliśmy z wielkimi dla wroga stratami. W kierunku na Kowel w okolicy wsi Walczewa uderzyli dwa samoloty nieprzyjacielskie na jeden samolot rosyjski i zmusiły go do spuszczenia się. Wylądował w naszych liniach. Dzielnymi lotnicy podporucznik Tichomirow i wywiadowca Danilewicz zabici.

Na froncie kaukaskim odparliśmy na zachód od Gümiszkhane tureckie ataki, zadając ciężkie straty wrogowi, który przed naszymi pozycjami pozostawił mnóstwo zwłok. W kierunku na Diabekr idziemy dalej naprzód. Przy jeziorze Wan ostrzeliwał jeden z naszych statków ze skutkiem obóz turecki pod wsią Toukha.

**Komunikaty francuskie.**

FARYŻ, 1-go września. — Urzędowo donoszą dnia 31 sierpnia w południe:

Noc na większej części frontu była spokojna. W Lotaryngji atakowali Niemcy około wieczora w lesie Parroy, wtargnęli do kawałka rowu i ich natychmiast wyparto kontratakami.

FARYŻ, 1 września. — Urzędowo donoszą z dnia 31 sierpnia wieczorem:

Na froncie Sommy nasza artyleria w ciągu dnia była bardzo czynna.

Na północy niemiecki atak petardami na nasze stanowiska w lesie Maurepas odparto łatwo.

Na południu od Sommy odnieśliśmy sukcesy w poszczególnych potyczkach; uczyniliśmy postępy na południu od wsi Estrées i na południowym zachodzie od lasu Soyecourt, gdzie wzięliśmy jeńców. Na innych frontach zwykły ogień artyleryjski.

Armja wschodnia: Wczoraj na wszystkich frontach nie było akcji piechoty. Coraz silniejszy ogień działowy w obozie Doiranu i nad jeziorem Ostrowskim.

**Komunikaty angielskie.**

LONDYN, 1 września. — Główna kwatera donosi 31 sierpnia:

Na południu od Martinpuich wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 124 żołnierzy bawarskich.

Na uwagę zasługuje ich gotowość do poddawania się zamiast powrotu do swoich linii.

Pod Arras i Armentières wypuszczaliśmy obojki gazowe z powodzeniem.

LONDYN, 1 września. — Główna kwatera donosi 31 sierpnia po południu:

Ogniem naszych karabinów maszynowych wstrzymano próbę ataku w sąsiedztwie lasu Fourreaux. W niektórych punktach frontu ogień działowy. Między jeńcami, zabranymi przed południem, znajdowało się ośmiu oficerów.

**Bułgaria wypowiedziała wojnę Rumunii.**

SOFJA, 1.9. Dzisiaj o godz. 10-ej przed południem tutejszemu postłowi rumuńskiemu doręczono wypowiedzenie wojny. Wczesnym rankiem na ulicach rozlepieno manifest wojenny.

Jak wiadomo, poselstwo rumuńskie w Sofji zażądało swoich paszportów, a tem samem Rumunja zerwała stosunki dyplomatyczne z Bułgarią. Personal poselstwa bułgarskiego i konsulatu bułgarski w Bukareszcie miały także już opuścić stolicę Rumunii. Ze strony angielskiej donoszono, że Rumunja postawi Bułgarij ultimatum, domagające się opuszczenia Serbji i przywrócenia stanu terytorjalnego, ustanowionego traktem bukareszteńskim. Tymczasem nadeszła wiadomość, że Bułgaria wypowiedziała Rumunji wojnę.

**Turcja wypowiedziała wojnę Rumunji.**

KONSTANTYNOPOL, 1.9. Urzędowo ogłoszono, że rząd turecki wczoraj wieczorem o godz. 8-ej przez doręczenie noty tutejszemu poselstwu rumuńskiemu wypowiedział Rumunji wojnę.

**Groźba pod adresem króla greckiego.**

LUGANO. Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów włoskich powiedział Sonnino, że czwórporozumienie dało do zrozumienia królowi Konstantemu, że czynił go odpowiedzialnym osobiście za wszelkie przeszkadzanie ze strony greckiej operacjom Sarrailla.

**Agitacja za interwencją.**

SALONIKI, 2.9. Utworzono wydział, do którego należą wyżsi oficerowie, którzy mają apelować do narodu i armji, ażeby się przyłączyli do czwórporozumienia i wypędzili ciemleńców bułgarskich z ziemi greckiej. Zwołano olbrzymie zgromadzenie dla wyjaśnienia zamiarów wydziału. Zachęcają do tworzenia bataljonów ochotniczych.

**Rewolucja w Salonikach.**

LONDYN, 2.9. Reuter donosi: W nocy na 1 września otoczyli żandarmi i ochotnicy nacjonalisci koszary w Salonikach, których garnizon wzdragał się przysłać do nich, odciepli wodociąg i dowóz żywności. Około godz. 4 próbowało 60 żołnierzy wycieczki, ażeby sprowadzić żywność. Z obydwu stron padły strzały. Żołnierze byli zmuszeni cofnąć się do koszar. Zabitych jest dwóch żołnierzy i jeden żandarm, rannych dwóch ochotników. Sarraill interwenjował dla uniknięcia dalszego rozlewu krwi. Garnizon przyjął jego pośrednictwo i poddał się francuzom pod warunkami następującymi: Wojsko będzie rozbrojone i internowane w obozie Zaitemlik za miastem. Oficerowie zatrzymają broń i dadzą słowo honoru, że nie przedsięwzją nic przeciwko rewolucjonistom. Koszary zajęli tymczasem francuzi. Otoczono także garnizon małego fortu Kara Burnu, który się poddał po poddaniu się wojsk w Salonikach. Oczekują ogólnie, że komitet rewolucjonistów obejmie kontrolę administracji tych części Macedonji.

Czwórporozumienie popiera otwarcie rewolucję przeciwko rządowi greckiemu i armji.

**Bombardowanie Kawalli.**

AMSTERDAM. „Ward Price“ donosi z Salonik, że ostrzeliwanie 12 fortów Kawalli trwało przeszło 50 minut i uskuteczniło zostało przez krążownik i dwa monitory.

**Życzenie królowej Wilhelminy.**

AMSTERDAM. „Het Vaterland“ pisze w dniu urodzin królowej Wilhelminy:

Jak wiemy wszyscy, życzeniem królowej jest, żebyśmy się nie dali

wciągnąć w straszną walkę, smutną w Europie. Jej starania i troski skierowane są w tym kierunku i wdzięczni jej jesteśmy, że dotąd mają ją one powodzenia. Oby było danem naszej królowej, żeby się ten stan nie zmienił na zło i żeby los oszczędził Holandji okrucieństw wojny.

**Kancelarz niemiecki w Berlinie.**

BERLIN. Kancelarz państwa i sekretarz stanu dr. Helfferich, wrócił z głównej kwatery do Berlina.

**Stanowiska bułgarskie.**

BERLIN. Sprawozdawca „Az-Est“ w Sofji donosi do „Lokalanzeigera“:

Powodzenia, odniesione na froncie greckim, zapewniają, według opinji sfer kompetentnych wojskom bułgarskim i niemieckim stanowiska niewzruszone, szczególnie wzdłuż Strumy aż do Morza Egejskiego. Armja bułgarska wywalczyła sobie na północnym-zachodzie i na wschodzie od jeziora Ostrowskiego bardzo ważne stanowiska i otworzyła sobie drogę do środkowej części rzeki Moglenicy w kierunku wstecznych połączeń stanowisk nieprzyjacielskich.

Sila ataków nieprzyjacielskich znacznie zmalała. Tyko w zachodniej Macedonji wra one gwałtownie. Tu nieprzyjacieli walczyli poprostu rozpaczliwie, ale bezplanowo.

**Śmierć generała Szostowa.**

BERLIN, 2.9. Bułgarska agencja telegraficzna donosi 1 września:

Szef bułgarskiego sztabu generalnego, generał Szostow, umarł wczoraj wskutek ciężkiego ataku na zapalenie ślepej kiszki, na które już od pewnego czasu chorował.

Gen. Szostow, urodzony w Macedonji, studiował w akademji wojskowej w Wiedniu i był attaché wojskowym w Wiedniu i Paryżu. W pierwszej wojnie bałkańskiej był szefem sztabu generalnego IV armji pod Dimitrjewem. Należał do najzdolniejszych oficerów armji bułgarskiej.

**Powodzenie Turków na Kaukazie.**

KONSTANTYNOPOL, 1.9. Według ostatniego sprawozdania urzędowego rozbili Turcy do szczeru dwie i pół diwizji nieprzyjacielskich i wzięli do niewoli 5000 ludzi. Prócz tego zdobyli kilka dział, karabiny maszynowe i inną broń.

**Zbliżający się atak na Lwów?**

SZTOKHOLM. Korespondent woeny „Ruskich Wiedomosti“ dowiaduje się podobno z dobrze poinformowanych kół militarnych, że decydujący atak w kierunku Lwowa zbliża się. Naczelne dowództwo rosyjskie wyczekiwało z jego rozpoczęciem aż do chwili, gdy równocześnie nastąpi ofensywa rumuńska przeciwko węgrom. W Galicji wschodniej mają znajdować się większe siły wojenne, aniżeli przed dwoma laty przy samym rozpoczęciu pierwszej ofensywy rosyjskiej. O liczbie wojsk rosyjskich nie powiada korespondent pisma moskiewskiego nic bliższego. (Wat.)

**Miny w Baltyku.**

SZTOKHOLM. Jak donoszą urzędowo, zarządził rząd rosyjski założenie pola min na morzu pomiędzy wyspami Alandzkimi aż do szwedzkich granic terytorjalnych tj. pomiędzy stopniem 59 min. 40 i 59 min. 52 północnej szerokości geograficznej.

**Udwał.**

BERLIN. Organ kancelarski, „Nordd. Allg. Ztg.“, pisze: Już przeszło od roku oficerowie i żołnierze marynarki niemieckiej, którzy mieli nieszczęście popaść w niewolę rosyjską, traktowani są na Syberji w sposób szczególnie niegodny. Nie uważa się ich za marynarzy, którzy spełnili swój obowiązek, lecz za zwyrodniałych

przeszpeców. Powodem tego jest przyjacielska rada, jaką Anglja dała Rosji, a której następstwem jest oświadczenie władz rosyjskich, że nie uważają owych jeńców za uczciwych marynarzy, lecz za rozbójników, których należy odpowiednio traktować. Ponięważ wszelkie rokowania dyplomatyczne były w tym względzie bezowocne, a przeciwnie, sztab generalny rosyjski świeżo poprostu zaprzecza przytoczonym powyżej i niewątpliwie stwierdzonym faktom, niemieckie dowództwo armji jest zmuszone do przedsięwzięcia ostrych środków odwetowych, w celu polepszenia losu swoich jeńców. Oficerowie i żołnierze marynarki rosyjskiej będą odstawieni do obozów odwetowych i tam tak traktowani, jak się traktuje naszych marynarzy w Rosji. Środek ten będzie stosowany dopóty, dopóki rząd rosyjski nie uzna się za zniewolony do traktowania w przyzwołości niemieckich jeńców marynarki nie zbrodniarzy, lecz jak żołnierzy, którzy spełnili wiernie obowiązek swój względem ojczyzny.

**Śledzie holenderskie.**

HAGA. „Korrespondenz-Büro“ dowiaduje się, że w sprawie połowu śledzi osiągnięto porozumienie, mocą którego co najmniej 20 proc. połowu ma pozostać w Holandji, 20 proc. może być wywiezionych do Niemiec, reszta zaś 60 proc. do innych krajów, nie pozostających na stopie wojennej z Anglią. O ile wywóz mniej przyniesie, niż zaofiarowana przez Niemcy cena, Anglja dopłacać będzie po 30 szylingów za każde 115 kgr. Dodatek ten nie dotyczy śledzi, które pozostają w kraju po nad wyznaczone 20 proc. na użytek Holandji. Umowa ważna jest do końca sezonu rybackiego t. j. do końca marca 1917 r. Rybakom zwolnionym wypłacone będzie odszkodowanie za straty bezpośrednio przez nich poniesione. Nad przeprowadzeniem powyższych postanowień czuwać ma komisja specjalna.

**Parowce norweskie dla Anglii.**

CHYSTJANJA. Obecnie dopiero ogłoszono, że przedsiębiorcy norweskich przedsiębiorstw żeglugi zawarli z rządem angielskim umowę, której mocą uступują 50 parowców norweskich rządowi angielskiemu do rozporządzenia.

**Choroba Lloyda George'a.**

ROTTERDAM, 1.9. „Times“ donoszą, że Lloyd George zachorował i nie będzie mógł zajmować się sprawami rządowymi przez dwa lub trzy dni. Stan zdrowia jego polepsza się jednak.

**Walki w Afryce.**

LONDYN, 1.9. — Niemcy cofają się dalej na Dar-es-Salaam i Zagora, dopak idą oddziały angielskie i belgijskie. Anglije zajęli w dniu 26 b. m. Mrogoro nad koleją centralną, 100 mil angielskich od Dar-es-Salaama.

**O Indiach Duńskich.**

KOPENHAGA, 1.9. — Duńskie ministerjum finansów otrzymało dziś z duńskich Indji zachodnich telegram zawiadomieniem, że Rada kolonialna wyspy St. Croix przyjęła następujący wniosek: Wzywa się rząd, aby jak najszybciej zwrócił się do ministra finansów o przyspieszenie układów co do umowy sprzedażnej, gdyż tylko w ten sposób można usunąć obecnie panujący na St. Croix stan rzeczy, niemożliwy do wytrzymania, co do poprawy którego w bliższej przyszłości nie można żywić żadnych nadziei.

**Wzrost przynależności państwowej.**

BERLIN. „Deutsche Tageszeitung“ pisze: „Reichsanzeiger“ podaje nazwiska 221 alataczyków i lotaryńczyków, którzy z powodu uchylecia się od powinności wojskowej utracili niemiecką przynależność państwową. Tym sposobem ogólna liczba alataczyków i lotaryńczyków, którzy przesiadli należał do państwa niemieckiego, powiększyła się do 2,609.

**Nowy gabinet perski.**

BERLIN. Biuro Wolffa dowiaduje się, że w Teheranie utworzył się nowy gabinet. Na czele stoi Wasugh od Daulah, który również objął tę sprawę zagranicznych.

**Bratwica karku.**

KARLSRUHE. Pisma szwajcarskie podają informację z Londynu, według której bratwica karku coraz bardziej szerzy się w armji niemieckiej. Znaczna liczba oficerów padła ofiarą tej epidemji. W ubiegłym tygodniu na drzewce karku zmarł generał angielski Buckle. Środki, stosowane przeciw epidemji, są dotychczas bezskuteczne.

**Armje dla Rosji z Niemiec.**

Duńska „Evens Stiftstidningen“ donosi: Rosyjskie ministerjum wojny zacięło w Danji znaczną ilość krzyżów św. Jerzego.

Przedsiębiorca duński przekazał zamówienie firmie niemieckiej, która w całości wykonała, poczem krzyże były odesłane do Kopenhagi, a stamtąd do Piotrogradu. („Rus. Wiest.“)

Nauczyciel tańca  
**Witold Lipiński**  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ.  
zastać można od 3—6.  
Południowa Nr. 24 m. 4,  
II piętro — front.

Szkola Przygotowawcza Kucharska  
H. Cholewickiej (Piotrkowska 186)  
zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i staranne przygotowanie do szkoły średniej. Zapisy między 10 — 3.  
Lekcje 1-go września. 4.  
**KURSY HANDELOWE**  
przy Stow. Wz. Pom. Handlowym  
m. ŁÓDŹ.  
Kancelaria Kursów, DZIELNA 50 a (o godzinach 2-ej Szkoła Handlowej)  
przyjmie zapisy od 4—6 w. Poza wykładów 10 września r. b.

Książki szkolne  
do wszystkich szkół polskich  
oraz mapy, atlasy,  
globusy, polecają  
Coburn i Wolf w Katzi  
Kolejarska i Skł. m. 1  
ulica Piotrkowska 87.  
Książki dają za tyż pism. na obci-  
ganie ta oszy i open prace odprow-  
aż za wynagrodzeniem Złot. 89.

## Pierwsza Szkoła Rękodzielnicza dla kobiet A. Krowickiej i L. Jasińskiej

w Łodzi ul. Karola № 16.

Nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczej. Lekcje rozpoczynają się 1 września. Zapisy od 15 sierpnia codziennie między 10—12 rano i od 2—6 po południu. 1679—13

**Nowość!**  
Skład szkła i porcelany  
**K. Bogusławski**  
Piotrkowska 100.  
Nadeszły przedmioty porcelanowe z inicjałami narodowymi.  
Pateryki, popielniczki i kubki. 1836—3

### SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

Marji Wesolek,

ul. Piotrkowska № 84,

przyjmuje chłopczyków i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przygotowuje do szkół średnich wszelkiego typu.

— Liczba dzieci ze względu na wychowawczych ograniczona. —

Przy szkole Zakład Freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4 i Kursy pedagogiczno-freblowskie.

Warunki bardzo przystępne. Zapisy i informacje codziennie od 9—2

### Kursy przedmiotowe inż. M. Barszczewskiego

Placowa Nr. 13.

przyjmują zapisy do grup maturalnych na świadectwa z 4, 5, 6, 7, klas z łaciny i poszczególnych przedmiotów. Informacji udziela kancelarja (Placowa 13 od 5—7 godz. wieczorem. 3.

### Kursy pedagogiczne H. Cholewickiej

PIOTRKOWSKA 120.

dla freblanek, ochroniarek i nauczycielek początkowych. Prócz przedmiotów specjalnych (hygiena, pedagogika, metodyka e.t.c. kursy uzupełniają braki wykształcenia ogólnego ze szczególnym naciskiem na język, krajoznawstwo i historję ojczyzny. Po ukończeniu odpowiednio świadectwa oraz ułatwienie w otrzymaniu posady. — Kursy mają do umieszczenia wykwalifikowane freblanki i ochroniarki. Zapisy między 10—3. Lekcje 1-go września. 4

### Gimnazjum Żeńskie

i specjalna Szkoła Przygotowawcza dla analfabetek od 6 lat

MARJI HOCHSTEINOWEJ w Łodzi,

WÓLCZAŃSKA № 23.

Egzaminy od 27 sierpnia, lekcie 3 września. Zapisy i informacje codziennie od godz. 5 do 7. 4

Odniesiona złotym medalem

### Szkoła kroju i szycia

dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kroju

Apolonii Kopydłowskiej

Piotrkowska 154.

Od dnia 1 i 15 września rozpoczyna się 3 miesięczny i półroczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą 3 rubli miesięcznie. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kursy wieczorowe. Wydaje patenty. Zapis uczenie od godz. 2—7 wiecz.

Pracownia sukien i kostjumów

ceny niskie. Przyjmuje się suknie i kostjmy do krajania i pasowania. Sprzedaż fasonów papierowych 3612—2

### Szkoła techniczna (Technikum) z jęz. wykładowym polskim w Łodzi, Pańska 9, róg Zawadzkiej.

Kurs trwa 3 lata. Kończący kurs otrzymuje patent na stopień pom. inżyniera sztuki budowlanej, elektrotechniki lub mechaniki. Wykładane są przedmioty ogólnie kształtujące, fachowe i języki: polski, niemiecki i francuski. Na pierwszy kurs przyjmujemy kandydatów i kandydatki z wykształceniem minimalnie 3 klasowym. Młodzież z wykształceniem średnim może być przyjęta na kurs 3. Do przygotowawczych klas przyjmujemy młodzież z wykształceniem początkowym. Przy szkole własne warsztaty. Egzaminy wstępne 20 sierpnia. Informacji udziela i zapis przyjmuje kancelarja codziennie między 3—7 godz. 3587—15—1

Zatwierdzona przez władzę

### Wyższa Szkoła Rzemiosł dla Kobiet

Apolonii Kopydłowskiej, Piotrkowska 154.

Kurs wyższy i niższy, kończące kurs otrzymują patenty na nauczycielki robót

w szkołach ludowych i kierowniczkami w szkołach robót. Wykładane są przedmioty: haft biały, kolorowy i kościelny, koszykarstwo, guzikarstwo, wypalanie na drzewie, wyrzynanie na szkle, krój, kwiaty, słoje, rysunki, oraz wszelkie roboty ręczne praktyczne i artystyczne. Dla pań nauczycielek i freblanek, kurs pospieszny. Lekcje rozpoczynają się 4 września od g. 3—6 i od 6—9 wiecz. Zapis uczenie od g. 2—7 wiecz.

Przy szkole-pracownia robót kościelnych, przyjmuje się zamówienia na wszelkie roboty nowe i wszelką reperację. Przy szkole pracownia, przyjmujące się zamówienia na wszelkie roboty ręczne, oraz szycie białe.

### Jess, Kawecki i Ska

Przejazd 42/44

polecają wagonowe i ze składu

### Cement, Gips, Wapno

tekturę smołową, masę sklepną oraz materiały opałowe.

## Łódzki Instytut Muzyczny

Dyrektor: Aleksander Turner

Nawrot № 7.

Łódzki Instytut Muzyczny ma na celu ogólne wykształcenie muzyczne i służy jako szkoła przygotowawcza do konserwatorium muzycznego. Program całkowity dzieli się na 4 kursy. Przedmioty specjalne: fortepian; śpiew, fisharmonja, skrzypce, wiolonczela i instrumenta dęte.

Przedmioty obowiązkowe: teoria elementarna, harmonja, kontrpunkt, nauka o formach, nauka instrumentacji, solfeggio, dyktando muzyczne, historia muzyki, metodyka i śpiew chóralny.

Gra zespołowa na wszystkich instrumentach w różnych kompletach.

Najwyższy kurs fortepianowy. Prof. MICHAŁ ZADORA z Berlina. Absolwenci kończący kurs specjalny i obowiązkowy, otrzymują świadectwo lub dyplom nauczyciela muzyki.

— Początek roku szkolnego 1 września r. b. —

Zapisy przyjmują się codziennie od godz. 10—1 i od 2—7 po poł. w kancelarji Instytutu, Nawrot № 7.

Zatwierdzona przez Rząd

## 1-sza Łódzka Szkoła Sztuk Pięknych

Art. Malarza Piotra Szymańskiego

z kursem dziennym, wieczorowym i niedzielnym. Z programem Paryskiej Akademii Sztuk Pięknych Szkoła została podzielona na klasy: elementarną, średnią i wyższą, prowadzone przez profesorów specjalistów. p.p. B o r e k, malarstwo rodzajowe i kościelne, rysunek, p. Sprusiak — sztuka stosowana i rysunek, p. Czaplinski, rzeźba, p. Behrman, sztuka czysta i rysunek, p. Nowicki, rysunek techniczny i architektura. Prócz tego wykłady odbywają się teoretycznie dwa razy tygodniowo w czwartki i soboty. Anatomja, Perspektywa, Historia stylów i Historia Sztuki. Zapisy przyjmują codziennie kancelarja szkoły od 10 do 2-jej i od 4-jej do 6-jej wieczorem. Uwaga: z ukończenia szkoły wydaje patent. Przy szkole są otwarte specjalne kursa dla nauczycieli i nauczycielek, ulica Długa № 29. Uwaga: szkoła otworzyła specjalne kursy wieczorowe od 7-jej od 9-jej, rysowanie. Akty.

Lekcje gry fortepianowej przyjmuje

A. Rychter-Naruszkiewiczowa

dyplom Konserwatorium Warszawskiego; uczennica prof. Melcera.

Konstantynowska № 5 m. 6. w g. od 3 do 5.

Zakład Freblowski

### Stefanii Osmałowskiej

Skwerowa 18,

(naprzeciw ogrodu). Przyjmuje dzieci od lat 3—7, dla starszych kurs przygotowawczy. Zajęcia rozpoczynają się 1 września. Zapisy codziennie od 11—2. Przyjmuje się uczenie na praktykę. 2

### Przejazd Nr. 8

Ogólnie znana renomowana pracownia futer, kostjumów i okryć damskich

### Drabikowskiego

przeniesiona na ul. PRZEJAZD № 8, I piętro, front.

— Potrzebni zdolni KRAWCY. —

## Zow. Akc. Ł. J. Borkowski

Łódź, Widzewska № 60.

poleca wyborową

tekturę smołową „ACRETOL“

oraz masę sklepną (Kiehemasse).

cement zagranicznych i krajowych cementowni

„Grodziec“ i „Wiek“ po cenach konkurencyjnych.

### Ogłoszenia drobne:

A. M. Mebie wyprzedam tania z dwóch pokoi Spacerowa 37 m. 5 1894—1

Fortepian sprzedam bardzo tania. Wiadomość u stróża Wólczańska № 55. 1836—5

Eleonora Jabłowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi, i 13 rubli. —1

Jan Pająk zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. —1

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjmy od mk. 10, panta od 8 mk., suknie od mk. 4. Również przyjmuje bieliznę damską i męską do szycia. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska № 17, parter. Nowe żurnale nadeszły 1895—0

awki szkolne okazjnie sprzedam Zachodnia 51 stolarnia 1837—10

Młoda dobra koza do sprzedania ul. Średnia 22. Wiadomość u rzadego. 1891—1

Właścicielowi Kłobiewskiemu skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1837—1

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjmy od mk. 10, panta od 8 mk., suknie od mk. 4. Również przyjmuje bieliznę damską i męską do szycia. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska № 17, parter. Nowe żurnale nadeszły 1895—0

awki szkolne okazjnie sprzedam Zachodnia 51 stolarnia 1837—10

Młoda dobra koza do sprzedania ul. Średnia 22. Wiadomość u rzadego. 1891—1

Właścicielowi Kłobiewskiemu skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1837—1

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjmy od mk. 10, panta od 8 mk., suknie od mk. 4. Również przyjmuje bieliznę damską i męską do szycia. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska № 17, parter. Nowe żurnale nadeszły 1895—0

awki szkolne okazjnie sprzedam Zachodnia 51 stolarnia 1837—10

Młoda dobra koza do sprzedania ul. Średnia 22. Wiadomość u rzadego. 1891—1

Właścicielowi Kłobiewskiemu skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1837—1

## Krótki Historia Polski

z wizerunkami królów, książąt i wojdów polskich

Opracował Jan Mazurski

Wydanie nowe, powiększone

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1899—2

Proszę żądać wszędzie

## atramenty

szkolne i kolorowe, tyłk o:

Marjana Waclawa

GLINSKIEGO.

## Student

niemieckiego technicznego instytutu poszukuje kondycji lub lekcji. Wiadomość w administracji pisma. —10

Dr. Med.

## Wł. Polakowski

choroby kobiece i akuszerja

Nawrot № 1

przyjmuje od godziny 5 do 7

Malarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonywa roboty; pokojowe, sztywne olejne klejowe, religijne, obrazowe, tapicerskie, wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonuam artystycznie po cenach przystępnych proszę o nadesłanie jakiegokolwiek roboty. 1871—20

Marjanna Marciniak zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Nauczycielka robót z kilkoletnią praktyką poszukuje lekcji na pensjach lub w domach prywatnych oraz przyjmując nocennice w domu do nauki robót po cenie przystępnej. Wiadomość ulica Mikołajska № 59 — 19. 1833—2

Otomane 1 2 poduszki sprzedam tania. Benedykta 43 — 38 3-cie piętro. 1877—1

Odnajmę pokój z oddzielnym wejściem i oświetleniem. Zgłoszeń w Kurjerze pod „Nauczyciel“, 1841—2

Przyjemna młoda s i u z a o a do wszystkiego umiejąca dobrze gotować zgłasza się tylko z dobrmi świadectwami do N. Kurjera Łódzkiego. 1850—0

Potrzebna zdolna prasowaczka ul. Radwańska. № 19. —2

Potrzebny chłopiec uczciwy do interesu. Piotrkowska 103 m. 22 Zgłaszać się od 8—9 rano —3

Przyjmuje krawieczyznie do szycia mundurki szkolne, wykończenie staranne, ceny przystępne, także potrzebna zdolna podręczna. Juljusza 19 m. 6 lewa oficyna I piętro. 1893—3

Rozalia Morawiec zgubiła nadkartę od paszportu rosyjskiego. —1

Intynowany profesor rysunków poszukuje lekcji w szkołach wykształcenie akademickie. Oferty, w adm. Kurjera pod „Rysunek“. —2

Intynowana nauczycielka, z uniwersyteckim wykształceniem, przyjmie lekcje, z wszystkich przedmiotów, wchodzących w zakres 8-ku klas gimnazjum polskiego (łacina) Oferty dla H. P. 777 w adm. Kur. Łódz. 1834—1

Sara Rywka Subernik zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1892—1

Sprzedam zaraz z powodu wyjazdu szafę, stół, 6 krzeseł dębowych. Przejazd № 43 sklep spożywczy. —2

Zaginiony paszport niemiecki z różnymi dokumentami wydany w gminie Beldów na imię Józefa Kokoszy. —1

Zaginiona część dowodu № 52475

Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. —1